

Po 10 latach starań świdnickich władz Mamy sąd i prokuraturę

Ponad 10 lat trwały starania o lokalizację w Świdniku sądu i prokuratury. Obie instytucje rozpoczęły działalność 1 stycznia tego roku. Uroczyste otwarcie odbyło się w poniedziałek, 26 stycznia. Uczestniczył w nim Grzegorz Kurczuk, minister sprawiedliwości, prokurator generalny. - Dzięki nowym obiektom, takim jak w Świdniku, dzięki zatrudnieniu w tym roku ponad 300 prokuratorów i sędziów oraz 400 pracowników administracyjnych, po raz pierwszy od kilkunastu lat, skraca się czas rozpatrywania spraw. Ale proces ten musi trwać jeszcze 2-3 lata.

Dokończenie na str. 2



fot. Sławomir Socha

Kolęda na urodzinowy prezent



W niedzielę, 25 stycznia w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela odbył się koncert „Kolędy świata”, którym rozpoczęliśmy obchody 50-lecia naszego miasta. Idea koncertu narodziła się jesienią ubiegłego roku podczas warsztatów jazzowych organizowanych przez Świdnickie Towarzystwo Muzyczne. Prowadzący warsztaty kameruński muzyk Jean Gargant podsunął pomysł, by przybliżyć świdniczanom najpiękniejsze kolędy, m.in. z Anglii, USA, Ukrainy, Francji czy Kamerunu. Do koncertu, oprócz młodzieży z STM zgłosiły akces także: zespół Immo Pectore, Chór Gimnazjum nr 2 i Schola Dzieciątka z kościoła w Kazimierzówce. Miesiące pracy młodych świdnickich muzyków zaowocowały wspaniałym koncertem. Taką opinię usłyszeliśmy również od Jeana Garganta, gwiazdy niedzielnego koncertu. Rozmowę z muzykiem publikujemy na str. 6.

fot. Sławomir Socha

Wzrasta ilość zachorowań na grype, ale...

Czy to epidemia?

Do końca ubiegłego tygodnia w powiecie świdnickim zarejestrowano około 600 przypadków zachorowań na gripę. Czy zwiększona liczba chorych oczekujących w przychodniach zdrowia może zwiastować nadejście epidemii tej choroby? - Jest to możliwe - mówi Jan Nowicki, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdniku. - Grypa ma swoje sezonowe ataki. W tym roku zarejestrowaliśmy więcej przypadków zachorowań, ale sytuacja nie odbiega od normy. Na pewno to jeszcze nie epidemia. Według danych wojewódzkiej stacji Sanepidu, Świdnik plasuje się w Lubelskiem na czołowych miejscach, jeśli chodzi o ilość grypowców, ale nie na pierwszym. Sytuacja epidemiologiczna grypy jest zmienna.

Dokończenie na str. 2

Paragraf

**KANCELARIA PRAWNICZA
mgr Anna Landman**

czynna: środa i sobota
w godz. 10 - 14
(Centrum Handlowe)
Tel. 74-49-380
0505-016-889

R-4

Świdnik czeka na lotnisko. powiat na obwodnicę Piask

Sejmik Województwa Lubelskiego jest instytucją, o której przeciętny obywatel wie bardzo niewiele, bo rzadko tam bywa. Przewodniczący Sejmiku, Konrad Rękas nazywa go „ścianą płaczu”, jako że grupują się tam wszystkie potrzeby, na których realizację nie ma pieniędzy. Przykłady? - Zadłużone na 200 mln złotych szpitale, sieć dróg, do której od zaraz powinno się dolożyć 28 milionów, regionalne przewozy pasażerskie potrzebujące natychmiast 20 milionów. W tym tłumie czekających swoje miejsce mają również Świdnik i powiat świdnicki. Najważniejsze na liście są: lotnisko i komunikacja ze światem. Przewodniczącego Sejmiku zapytaliśmy właśnie o te dwie inwestycje:

Pod ścianą płaczu

- Port lotniczy Lublin w Świdniku ma coraz większą szansę realizacji. Zdaje sobie sprawę, że wielu inwestorów uzależniało akces kapitałowy od uzyskania poparcia samorządu regionalnego. Uzyskanie go uważam za równoznaczne z zakończeniem etapu lobbowania i nawiązywania kontaktów. Teraz kolej na skonstruowanie biznes planu, który zainteresowałby inwestorów. Szacuję, że potrzeba ich około dziesięciu. Będą nimi, między innymi firmy budowlane, inwestorskie, banki.

W najbliższym czasie czekają nas dwa zadania: wykupienie płyty lotniska od aktualnego właściciela, którym jest jeden z banków oraz umieszczenie na lotnisku urządzeń radionawigacyjnych Agencji Nadzoru Lotniczego. Szczególnie pozyskanie płyty jest istotne, ponieważ chcielibyśmy,

żeby lotnisko miało status publicznego. W innym przypadku nie byłoby na przykład możliwości umieszczenia na jego terenie publicznego składu celnego. W przyszłym roku powinny zostać przeprowadzone prace planistyczne prowadzące do uzyskania pozwolenia na budowę. W konsekwencji, w ciągu kolejnych 2-3 lat, kosztem 70 - 80 milionów złotych port lotniczy powinien zostać zbudowany.

To byłyby zadania na najbliższe lata. W perspektywie kilkunastoletniej powinniśmy pomyśleć o wydłużeniu pasa startowego. Jako że wydłużenie go w kierunku Lublina jest raczej niemożliwe, myślę o zainteresowaniu tym pomysłem władz gminy Wólka Lubelska, do której należą tereny za szosą metegiewską. Być może

Dokończenie na str. 2



fot. Jan Mazur

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ul.Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:

LUBINVEST
Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198
Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

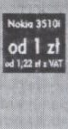
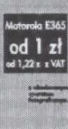

R E K L A M A



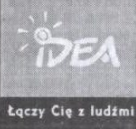
Z nami siegasz wyżej

Śniadło możesz pozwolić sobie na wyższą taryfę, bo teraz kupujesz wyższy plan w cenie niższego i korzystasz ze wszystkich przywilejów wyższego planu taryfowego.

Champion
ul. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel./fax. 081 751 37 78



MIERZ WYŻEJ


Łączy Cię z ludźmi

Pod ścianą płaczu

Dokończenie ze str. 1
na zakończenie pierwszego i drugi etap budowy będziemy mogli już zdobyć fundusze ze środków strukturalnych Unii Europejskiej, które będą dostępne od 2007 roku.

- W Środkach masowego przekazu toczą się dyskusje na temat lokalizacji regionalnego portu lotniczego dla Lublina. Jaka jest Pańska opinia na temat konkurencyjnych propozycji?

- Wydają się egzotyczne, z różnych zresztą powodów. Biała Podlaska nie prześniła jeszcze snu o potęgę obiecywaną przez tureckiego biznesmena, który nie był w stanie tych obiet-

Papierosów wystarczyłoby na trzydzieści lat

Rekordowy przemysł

Na 30 lat palenia wystarczyłoby papierosy znalezione podczas jednej z rutynowych kontroli drogowych dokonywanych przez policjantów z Zespołu Ruchu Drogowego KPP w Świdniku. Zatrzymali oni w Piaskach samochód marki Peugeot, kierowany przez obywatela Ukrainy. W skrzyni ładunkowej znaleziono 11 tys. sztuk papierosów różnych marek, bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Pakowane były po kilkadziesiąt pudełek w czarne worki na śmieci. - To największy przemysł ujawniony przez naszych funkcjonariuszy w historii



Fot. Anna Konopka

Komisarz Ryszard Nalewajko liczy jedną z partii zatrzymanych papierosów. Wszystkie zajęły niemal cały pokój komendy.

jednostki - wyjaśnia kom. Ryszard Nalewajko ze świdnickiej KPP. - Skarb Państwa stracił 472 986 zł. Wartość rynkowa przemycanych papierosów to 300-400 tys. zł. Samochód Ukrainca zatrzymano na poczet przyszłej grzywny.

Papierosy zza wschodniej granicy kosztują wprawdzie taniej niż kupowane w Polsce, ale są bardziej szkodliwe. Zawierają więcej nikotyny i substancji smolistych.

Zabrakło na wódkę, więc...

Obrobili 20 piwnic

Rower, dywany, chodniki, narzędzia, futro z lisa, słoi z przetworami padły łupem złodziei, którzy nocą włamali się do 20 piwnic w bloku przy ul. Kościuszki 11. Policjanci bardzo szybko ustalili sprawców. Byli to dwaj mężczyźni - 25-letni świdniczanin i wcześniej już karany 22-letni mieszkaniec gminy Piaski, bywalcy jednej ze świdnickich melin. - Tam też znaleźliśmy sprawców i skradzione rzeczy - mówi komisarz Ryszard Nalewajko, zastępca naczelnika Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani. Grozi im kara od 1 do 10 lat więzienia.

nie zrealizować. Niedziwiada z kolei przeraża ogromem zadań towarzyszących budowie lotniska, które trzeba by wykonać w dziedzinie infrastruktury, zwłaszcza dogodnego połączenia drogowego i kolejowego z Lublinem. Sądzę, że lokalizacja portu lotniczego w Świdniku nie ma alternatywy... może jedną - jeśli lotnisko regionalne dla Lubelszczyzny nie powstanie w Świdniku, to nie powstanie nigdzie.

- Świdnik, miasto 40-tysięczne dysponuje tylko jednym wyjazdem na drogę międzynarodową łączącą Lublin z granicą państwa. Czy jest szansa na zmianę tego stanu rzeczy?

- Władze Świdnika wystąpiły o „wpięcie” w tę trasę dwóch kolejnych ulic: Wyszynskiego i Kusocińskiego. Myślę, że są to postulaty do załatwienia. W przyszłości jednak trzeba będzie pomyśleć o budowie bezkolizyjnych skrzyżowań, które ułatwiłyby wjazd na drogę i uczyniłyby go bezpiecznym.

- Co jakiś czas odbywa dyskusja na temat zmian mapy administracyjnej kraju. Wśród powiatów zagrożonych likwidacją wymieniasz również powiat świdnicki. Jak ocenia go Pan z punktu widzenia samorządu wojewódzkiego?

- Kryterium oceny powiatu nie powinna być jego wielkość, czy liczba ludności. Akurat pod tym drugim względem powiat świdnicki należy

do najliczniejszych. Za prawidłowe kryterium oceny uznałbym sprawność działania i kondycję finansową. Pod tym względem powiat świdnicki plasuje się powyżej przeciętnej. Wiele powiatów stoi na krawędzi bankructwa, Świdnik radzi sobie na tym też całkiem niezle. Przykładem może być wyjątkowo dobra i to w skali województwa sytuacja finansowa świdnickiego szpitala powiatowego. Atutem tego powiatu jest również posiadanie dwóch centrów: miejsko-przemysłowego Świdnika i miejsko-rolniczych Piaski. Piaski są zresztą miejscem realizacji jednej z najważniejszych inwestycji w dziedzinie infrastruktury, budowy obwodnicy drogowej.

- Urzędnicy starostwa powiatowego narzekają jednak często na to, że z jednej strony ich rola polega na dystrybucji „znaczonych” pieniędzy, z drugiej wykonywaniu zadań, którymi obarczono ich bez przekazania adekwatnych środków finansowych.

- Jest to rzeczywiście największa bolączka wszystkich powiatów. Osobiście uważam za słusne przekazywanie zadań na jak najniższy szczebel zarządzania. Jednak dziwi mnie sytuacja, w której rząd zakreśla kurek z pieniędzmi i jest zaskoczony, że w wannie nie ma wody.

Jan Mazur

Czy to epidemia?

Dokończenie ze str. 1

Nie należy jednak lekceważyć groźnego wirusa grypy. Najlepszym zabezpieczeniem przed nim jest szczepienie. Najlepiej to zrobić jeszcze przed sezonem jesienno-zimowym, poza tym warto zmieniać szczepionki. Jeśli szczepimy się przez kilka lat z rzędu tą samą szczepionką, zabieg może okazać się mało skuteczny. Grypa pojawia się w różnych szczepach, przez co stara szczepionka może już nie wytworzyć odpowiednich przeciwciał, które skutecznie obronią przed zakażeniem.

Bardzo ważna jest także codzienna profilaktyka. - Nie należy osłabiać organizmu - radzi J. Nowicki. - Niewskazane jest zarówno jego przegrzewanie, jak i wychłodzenie. Na pewno warto odżywiać się racjonalnie. Pić dużo soków, wspomagać organizm witaminami i mikroelementami. Jeść posiłki kaloryczne, ale nie tłuste, gdyż te nie sprzyjają odporności. Trzeba także prowadzić aktywny tryb życia - uprawiać sporty zimowe bądź odwiedzać krytą pływalnię.

Objawy grypy są bardzo charakterystyczne. Atakuje gwałtownie, powodując bóle mięśni i stawów, wysoką temperaturę, ogólne rozbicie i osłabienie.

Gdy nie uda nam się przed nią uciec, warto pamiętać, że nie da się tej choroby przechodzić. To kardynalny błąd,

który popelnia wielu pacjentów. Nie wyleczona i nieodpowiednio leczona może doprowadzić do wielu groźnych powikłań, np. zapalenia płuc, oskrzeli, stawów, mięśnia sercowego czy powikłań związanych z układem nerwowym. Nie wolno też lekcebić się na własną rękę, lekami z domowej apteczki. Tylko lekarz jest w stanie prawidłowo postawić diagnozę i zaordynować odpowiednie leki.

Do chorób, które w sposób istotny dotykają mieszkańców województwa lubelskiego pracownicy Sanepidu zaliczają także gruźlicę. Choroba do niedawna uznawana za opanowaną, dziś znów atakuje. Jeśli chodzi o przypadki występowania, Lubelszczyzna należy do czołówek. Zachorowalność sięga tu 35%. Jednak w samym powiecie świdnickim nie wychwycono do tej pory przypadku gruźlicy.

Służby sanitarne zastanawiają się jakiej przyjąć procedury, aby zmniejszyć jej rozprzestrzenianie. Wiadomo bowiem, że na gruźlicę najczęściej zapadają osoby bezdomne, niedożywione, uzależnione od alkoholu czy narkotyków. Dostosować rozpoznawanie i leczenie, natomiast trudniej zmusić ich do podjęcia leczenia.

Slawomir Socha

NA ZAKRĘCIE ŻYCIA

Dokończenie ze str. 6

jedynie funkcjonować w schronisku. Nie wpłynęło to dobrze na psychikę młodego człowieka. Jednak cuda się zdarzają. Odnalazł się zapomniany kuzyn i beznadziejna sytuacja zakończyła się wyjazdem do Anglii.

ŚW. JERZY I MATKA TERESA

Podstawowym warunkiem pobytu w schronisku jest zachowanie trzeźwości. - Niektórym zakaz picia alkoholu sprawia wiele problemu - przyznaje Mariusz Narodowicz. - Przestępcy go jednak rygorystycznie. Na dyżurze jest nawet alkat, który bezdyskusyjnie rozstrzyga o winie.

- Osoby mające problem alkoholowy dopingowane są do uczestnictwa w spotkaniach z członkami Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, którzy odwiedzają bezdomnych raz w tygodniu - dodaje Stanisław Kubiniec. - Nie jest to jedyna forma pomocy. Tej bardziej duchowej starają się udzielać członkinie grup modlitewnych z kościoła NMP Matki Kościoła.

Do schroniska trafiają ludzie różnych zawodów. Byli inżynierowie, elektrycy, hydraulicy, rolnicy. Ich umiejętności wykorzystywane są w codziennym życiu placówki. Dokonują napraw i drobnych remontów. Bywają też ludzie o bardziej oryginalnych umiejętnościach. Dziełem jednego z pensjonariuszy, plastyka, jest ponadmetrowej wysokości tryptyk zdołający kaplicę. Wielkie olejne malowidło przedstawia św. Jerzego ze smokiem, biblijną scenę powrotu syna marnotrawnego oraz postaci znane z działalności na rzecz najsłabszych - br. Alberta, Matkę Teresę. Na jednej z części rozpoznajemy też Lecha Wałęsę i Wojciecha Jaruzelskiego.

Pan Jerzy Adamczek, autor tryptyku wykonał wiele prac plastycznych dla schroniska i jego sponsorów. W ubiegłym roku było ich 60, obrazów i rzeźb, o tematyce świeckiej i sakralnej. Maluje od dzieciństwa, rzeźbi w drewnie i glinie. Brał udział w konkursach plastycznych. Miał wystawy indywidualne i zbiorowe, własną pracownię. Życie ma jednak wiele zakrętów. Jeden z nich przywiódł go do świdnickiego schroniska dla bezdomnych.

Anna Konopka

Ukarzą złych kierowców, wandal i zakłócających nocną ciszę

Nowe uprawnienia strażników

Od 1 stycznia wiele zmieniło się w strażach miejskich. Weszła w życie nowelizacja ustawy o strażach gminnych rozszerzająca ich uprawnienia. Zdaniem Dariusza Mańki, komendanta świdnickich strażników jest to dostosowanie kompetencji do aktualnych potrzeb: „Na początku istnienia nie bardzo wiedzieliśmy jak nas umiejscowić w systemie bezpieczeństwa publicznego. Ponad 12 lat funkcjonowania dało już obraz jakiegoś wykonawcy zadań. Zmienili się też stosunek policji do strażników. Okazało się bowiem, że w wielu sprawach jesteśmy w stanie wyręczyć policjantów, którzy mogą skupić się na poważniejszych wykroczeniach i przestępstwach”.

Znacznie większe uprawnienia mają teraz strażnicy w zakresie ruchu drogowego. Mogą używać fotoradarów, co do tej pory mogli robić tylko policjanci. Takie urządzenie zainstalowane w miejscach, gdzie szczególnie łamane są przepisy, sfotografuje kierowców jadących zbyt szybko lub przejeżdżających na czerwonym świetle. A za kilka dni kierowca otrzymuje do domu mandat. Jeżeli nie uiszcza go w ciągu dwóch tygodni, strażnicy skierują wniosek do sądu. Wydarzenie takie może też zakończyć się wizytą komornika.

- Fotoradar jest drogim urządzeniem - przyznaje Dariusz Mańka. - Lecz, jak wykazują doświadczenia gmin posiadających taki sprzęt, jego zakup szybko się zwraca. Dochody z mandatów wpływają bowiem do miejskiej kasy. Inne korzyści z zastosowania fotoradarów to zwiększenie bezpieczeństwa na drogach oraz zdyscyplinowanie kierowców do przestrzegania przepisów i tym samym bezpiecznej jazdy.

Strażnik może zatrzymać i ukarać mandatem kierowcę nie przestrzegającego zakazu ruchu lub stwarzającego ewidentne zagrożenie dla ruchu, a także jeżeli zachodzi podejrzenie, że osoba kierująca nie ma do tego uprawnienia. Przywrócono strażnikom miejskim uprawnienia do odholowania pojazdów, w sytuacji gdy stwarzają zagrożenie dla ruchu lub tamują przejazd. Oprócz mandatu właściciel auta zapłaci też koszty holowania. Mandat ze strony strażników grozi także osobom zakłócającym ciszę nocną, używającym wulgarnych słów, niszczącym zieleni czy nalepiającym plakaty lub ulotki bez zezwolenia.

Straż miejska zyskała prawo do posiadania broni palnej. Świdnicki strażnik na razie nie będzie jej mieć, przede wszystkim ze względu na koszty. Nie tyle zakupu broni, co przeszkolenia i

badania specjalistycznych funkcjonariuszy.

- Posiadając broń moglibyśmy chronić placówki oświatowe - wyjaśnia Dariusz Mańka. - Byłoby to z pewnością dobre rozwiązanie w czasach zagrożenia terroryzmem oraz wzrostu przemyślenia i narkomanii wśród młodzieży. Strażnik, w praktyce zabezpieczałby cały rejon szkoły, obok której mieszczą się zwykłe inne placówki, na przykład przy SP nr 3 jest Gimnazjum nr 1. Wskazywały Terapii Zajęciowej, Przedzszkole nr 3.

Przykłady wysokości niektórych mandatów straży miejskiej:

- niszczenie publicznych zieleni, drzew, krzewów - do 500 zł
- zakłócanie porządku i spokoju nocnego krzykiem lub hałasem - do 200 zł
- przechodzenie przez jezdnię w nieoznaczonym miejscu - 50 zł
- zaśmiecanie drogi, ulicy, trawnika - 50 zł
- nalepianie plakatów i ogłoszeń, pisanie i rysowanie bez zezwolenia - do 500 zł.

Mamy sąd i prokuratorę

Dokończenie ze str. 1

aby obywatele odczuli zmiany na lepsze. Bez życzliwości miejscowych władz może utworzyłoby się te placówki, ale trwałoby to o wiele dłużej. Rzadko spotyka się taką pomoc i zaangażowanie - podkreślił minister G. Kurczuk.

Na razie sąd i prokuratura mieszczą się w wynajmowanych pomieszczeniach, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce w naszym mieście wybudowany zostanie nowy budynek na ich potrzeby. - Dzisiejsza czystość to duży krok do tego, aby zaistniała



Prokurator Beata Wiraszka-Bereza i minister Grzegorz Kurczuk

w Świdniku prokuratura i sąd z prawdziwego zdarzenia, ze wszystkimi wydziałami - powiedział burmistrz Waldemar Jakson. - Szanse są coraz większe dzięki przychylności ministra Grzegorza Kurczuka. Rada Miejska przekazała na ten cel działkę przy ul. Wyszynskiego, wartości 1 mln zł. Ministerstwo ma już pieniądze na wykonanie projektu technicznego i prawdopodobnie w 2005 roku ruszy budowa gmachu, którego powierzchnia będzie około 8 tys. mkw.

Szefową świdnickiej prokuratury została Beata Wiraszka-Bereza, zaś przewodniczącym Zamięscowego XVI Wydziału Grodzkiego jest Artur Jakubanis. Więcej o działalności nowych placówek i sprawach, którymi się zajmują w następnym numerze gazety.

dan

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
nakł. 2290 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.

NSZZ Solidarność BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK” GROS

Nowy Kodeks Pracy wzbogacony o zapis nt. mobbingu

PRACODAWCA-DREŹCZYCIEL W ODWROCI?

Kobieta pracująca w pewnej dużej firmie otrzymała następujące polecenie służbowe: wynieść stoleczek przed bramą główną, zasiąść na nim na osiem godzin i liczyć przejeżdżające przed budynkiem samochody oraz wpisywać je w rejestr w piętnastominutowych odstępach. Czynności te nie miały żadnego związku z charakterem działalności instytucji, a zadanie miało jeden tylko cel - nękanie pracownicy.

Począwszy od 2004 roku pracodawcy będą musieli starać się wystrzegać zaistnienia tego typu sytuacji w swoich firmach. Nowelizacja Kodeksu Pracy wprowadza bowiem do polskiego prawa zupełnie nowe zapisy, które dotyczą mobbingu. Odąd pracodawca ma obowiązek przeciwdziałać przemocy psychicznej w pracy, a pracownik, który wskutek mobbingu rozwiąże umowę o pracę, będzie mógł dochodzić odszkodowania.

Przed wszystkim została sformułowana definicja mobbingu. Są to zachowania lub działania skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu - wyjaśnia Maciej Piotrowski z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie.

Definicja ta obejmuje nie tylko działania bezpośrednie, ale i pośrednie. Zatem, mobbingiem może być również takie oddziaływanie na zespół, które w zamierzonym efekcie prowadzi do złego traktowania danej osoby przez współpracowników. Mobbingiem są też zachowania, które wyrwane z kontekstu, zdają się być zupełnie niewinne. Np. pracownik wykonuje swoje zadanie, po czym słyszy od przełożonego: „No, można się było spodziewać. Wykonał pan zadanie” - słowa wypowiedziane tonem ironicznym, z nutą deprecjacji wykonywanej pracy, stają się formą nękania. Wszystkie tego typu działania, aby mogły być nazwane mobbingiem, muszą mieć charakter długotrwały i uporczywy.

Mobbing jest działaniem opisywanym przez skutki, a więc takim, który musi de facto wywoływać negatywne skutki u pracownika. Zwykle takim skutkiem jest zniszczenie kariery zawodowej lub utrata pracy. W bardzo wielu przypadkach psychiczna przemoc w miejscu pracy prowadzi do powstania stanów chorobowych: depresji, nerwicy, chorób somatycznych, wśród których prym wiodą wrzody i zawały, bowiem żaden organizm ludzki nie jest w stanie znieść permanentnego stresu i ciągłego życia „na krawędzi”.

Literatura przedmiotu opisuje cztery podstawowe fazy mobbingu. Zwykle wszystko zaczyna się od jakiegoś błędnego konfliktu. Odrębne zdanie, wytknięcie sobie jakiegoś błędu lub wręcz sprawy pozornie bez znaczenia, jak odmiennie poglądy na temat sposobu parzenia kawy.

W drugiej fazie pojawiają się pierwsze zachowania mobbingowe. Ta ze stron, która jest silniejsza, przenosi rozstrzygnięcie konfliktu na inne płaszczyzny. Przejawia się to poprzez przykładowe sposoby parzenia kawy. Następnie wykorzystuje swoją władzę, lepszą pozycję w celu „wyrzucenia” w innych dziedzinach. Natomiast osoba, która poddawana jest takim atakom, przestaje wierzyć w rozwiązanie polubowne i zaczyna się bronić. Pojawiają się wtedy pierwsze kłopoty ze zdrowiem - zaburzenia snu, problemy z jedzeniem, początki depresji.

Trzecia faza to intensywny mobbing, który staje się celem samym w sobie. Zachowania nabierają krawców, nierealnych kształtów. Każda próba obrony spotyka się z jeszcze większą agresją. Niebawem dochodzi do tego, że wokół ofiary tworzy się tzw. żółty klimat. Zaczyna ona być postrzegana jako kozioł ofiary niszczący zespół. Poddawana jest naciskowi nie tylko ze strony swojego prześladowcy, ale i osób postronnych. Taki pracownik ma już bardzo poważne kłopoty z kontrolowaniem swoich zachowań i ze zdrowiem.

Czwarta faza to okres, gdy sytuacja staje się nie do zniesienia. Pracownik zwykle przenosi swój stan na inne, gorzej stanowisko albo... sam odchodzi z pracy.

W Polsce niezwykle często mamy do czynienia z dochodzeniem do ostatniej, najgorszej fazy. Krawców przykładem stał się przypadek oddelegowania księgowej w jednej z jednostek samorządowych do pracy w charakterze babci kłopotliwej. Szerzeniu się mobbingu w naszym kraju sprzyja słaby rynek pracy i wysokie bezrobocie. Niezwykle trudno znaleźć pracę i równie trudno ją utrzymać. W związku z tym ludzie dużo bardziej boją się przeciwstawić dreźcycielowi i nawet jeśli są źle traktowani, niedoceniani i niszczeni przez pracodawcę, starają się zaciśnąć zęby i jak najdłużej przetrwać, bo praca to środki egzystencji, a znalezienie innej posady graniczy z cudem. Wyklademkiem tej sytuacji może być przykład jednej z prywatnych szkół, gdzie zatrudnionemu na pół etatu pracownikowi biblioteki pracodawca oddał zimną ogrzewanie w pomieszczeniu, zwiększając przy tym czas pracy dwukrotnie i wydając coraz wymyślniejsze polecenia służbowe.

Do stycznia 2004 r. przeciwdziałanie tego typu sytuacjom było bardzo trudne. Wprawdzie można było dochodzić odszkodowań, ale na drodze cywilnej, co, jak wiadomo, wiąże się ze sporymi kosztami.

Obecnie można dochodzić sprawiedliwości przed Sądem Pracy. Nie musi się więc wynajmować adwokata, a wniesienie i prowadzenie sprawy jest zwolnione od kosztów. Jednak przeciwdziałanie mobbingowi jest przede wszystkim zadaniem pracodawcy. W praktyce oznacza to, że jeżeli pracownik jest nękany przez przełożonego, to za ten stan rzeczy odpowiada pracodawca. Bo to on ma tak zorganizować zespół, żeby nie dochodziło do mobbingu.

Aby wnieść sprawę do sądu pracy, trzeba mieć świadków, dokumentację lekarską potwierdzającą utratę zdrowia. Jeżeli prześladowca nie atakuje jednej osoby, lecz grupę, wtedy można się bronić zespołowo.

Sprawę do sądu wnosi się nie przeciwko konkretnemu prześladowcy, tylko przeciwko pracodawcy - firmie. Nowością jest to, że pojawiła się możliwość otrzymania odszkodowania. Przy czym nie ma jego górnej granicy. Nie może być ono jedynie niższe od najniższego wynagrodzenia.

Kim są dreźcyciele?

- To ludzie, którzy mają władzę lub uzurpują sobie do niej prawo i próbują ją kreować przez agresję i niszczenie innych, a nie poprzez budowanie własnego autorytetu. Normalnym jest, że do każdego zespołu trafiają jednostki o wątpliwej przydatności. Grupa musi się jednak nauczyć takie toksyczne osobowości odpowiednio izolować. Jeżeli bowiem agresywna jednostka nie zostanie szybko zastąpiona lub wyeliminowana, jej stylem zawsze pozostanie nieskrępowane działanie w kierunku mobbingu oraz szukanie wciąż nowych ofiar. Nowy zapis Kodeksu Pracy daje jednak szansę na to, że pole popisu dla prześladowców znacznie się skurczy. Zwiększa gdy zapadną pierwsze wyroki sądowe w sprawach o odszkodowanie za mobbing.

Katarzyna Śliwa (T. S.)

Z posiedzenia Komisji Krajowej

- Krytycznie o planie Hausnera
- Słabnie wymiar społeczny UE
- Rok 2004 - Rokiem ks. Jerzego Popiełuszki

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” na posiedzeniu w dn. 12-13 stycznia br. skrytykowała plan cięć budżetowych przygotowany przez wicepremiera Jerzego Hausnera. Związek zapowiedział, że nie wyrazi zgody na ograniczenie wydatków na sferę społeczną.

Po raz pierwszy „S” oficjalnie wypowiedziała się w sprawie tzw. planu Hausnera. Związek nie brał udziału w prowadzonej przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej debacie na temat ograniczenia wydatków publicznych.

Tryb debaty zakłócać prace instytucji do tego powołanych. Uznaliśmy, że będziemy dyskutować o planie Hausnera tylko na Komisji Trójstronnej - mówi Ewa Tomaszewska z prezydium KK.

Lista zarzutów

Chociaż tzw. debata społeczna w gronie ekspertów zaproszonych przez MGPIPS toczy się od dwóch miesięcy, to Komisja Trójstronna po raz pierwszy oficjalnie zapoznana się z planem Hausnera podczas ostatniego posiedzenia.

Lista zarzutów „S” wobec planu cięć wydatków jest długa. Związek nie zgadza się m.in. na: likwidację zasiłków i świadczeń przedemerytalnych, zmniejszenie nakładów na system rehabilitacji osób niepełnosprawnych, wydłużenie wieku emerytalnego kobiet oraz obniżenie wysokości zasiłków chorobowych. Dla „Solidarności” nie do przyjęcia jest również propozycja weryfikacji rent przy jednoczesnym braku ulgi ograniczenia przywilejów emerytalnych byłych funkcjonariuszy aparatu partyjnego i służb specjalnych, którzy nie płacili składek na FUS. Związek negatywnie ocenił podejmowane przez rząd Leszka Millera próby pozbawienia emerytów i rencistów już w tym roku waloryzacji świadczeń. Kierując nowelizacją ustawy o świadczeniach z FUS do parlamentu, rząd łamie porozumienie zawarte w Komisji Trójstronnej w grudniu 2002 r.

W stanowisku w sprawie planu Hausnera Komisja Krajowa stwierdza, że rządowe programy nie stanowią spójnej całości oraz nie uwzględniają kosztów społecznych. Ponadto dotychczasowe próby uporządkowania systemu podatkowego przynoszą korzyści osobom i podmiotom gospodarczym uzyskującym wysokie dochody. Reszta podatników będzie płaciła wyższe podatki z powodu likwidacji ulg i zwolnień podatkowych.

„Europa to my”

Dużą częścią obrad KK poświęcono była integracji z Unią Europejską. Gości KK byli Józef Niemiec, sekretarz konfederacji Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowców, oraz Jarosław Pietras, podsekretarz stanu w UKiE. Członkowie KK interesowali przede wszystkim możliwością wpływania na prawo pracy na poziomie europejskim oraz wykorzystywania środków pomocowych z UE.

Zdaniem J. Niemca Unia czeka na tym roku duże zmiany z powodu przyjęcia do wspólnoty nowych państw, a także wymiany komisarzy unijnych oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego. Związki zawodowe z niepokojem obserwują, że problemy ekonomiczne i próby dorównania w rozwoju gospodarczym USA powodują, że słabnie wymiar społeczny Unii. Z tego powodu Europejska Konfederacja Związków Zawodowców zorganizuje w dniach 2-3 kwietnia br. akcję pod hasłem „Europa to my”. Józef Niemiec namawiał KK do włączenia się w kampanię na rzecz Europy społecznej. Członkowie KK przez akklamację przyjęli uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2004 Rokiem Księdza Jerzego Popiełuszki.

Uchwała KK nr 1/04 ws. Roku Księdza Jerzego Popiełuszki

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ogłasza rok 2004 Rokiem Księdza Jerzego Popiełuszki. Niech ten czas, w którym przeżywać będziemy

XX rocznicę Jego męczeńskiej śmierci, stanie się dla nas okresem szczególnych refleksji i powrotu do wartości, o których nauczał nas kapłan „Solidarności”.

Niech wszystkie nasze działania, które podejmować będziemy w czasach tak trudnych dla świata pracy, oparte będą na apostołskim wezwaniu Sługi Bożego Księdza Jerzego „Zło dobrem zwyciężaj”.

Stanowisko KK nr 1/04 ws. tzw. programu Hausnera

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że - pomimo wielu obietnic - rząd nadal nie przedstawia spójnej polityki społeczno - gospodarczej. Nie podejmując działań na rzecz wzrostu zatrudnienia i prowadząc politykę niskich płac, rząd przyczynia się do utrzymywania dochodów ludności na niskim poziomie. Stały wzrost kosztów utrzymania równoległe ze spadkiem dochodów realnych (brak waloryzacji emerytur i rent, zamrożenie progów podatkowych) powoduje dalsze ubożenie społeczeństwa. Oznacza to wzrost zapotrzebowania na różnego typu świadczenia społeczne.

Nowe rozwiązania podatkowe rodzą sprzeczny z konstytucyjną zasadą równości obywateli i podmiotów gospodarczych podział na nierównoprawne kategorie, faworyzujący grupy o wysokich dochodach. Osiągnięcie nawet bardzo wysokiego wzrostu gospodarczego nie stanie się gwarantem wzrostu zatrudnienia, o ile rząd we współpracy z partnerami rynku pracy nie wypracuje całościowej narodowej strategii rozwoju gospodarczego - proinwestycyjnej, proedukacyjnej, proeksportowej, a w rezultacie - prozatrudnieniowej.

Dopóki Polacy nie będą mieli pracy i nie będą godziwie zarabiali, żadne metody socjalnego wsparcia nie będą skuteczne i nie będzie zgody NSZZ „Solidarność” na ograniczenie wydatków na sferę społeczną.

Wobec rozwiązań prezentowanych przez rząd, m.in. w „Zielonej Księdze”, czyli raporcie „Racjonalizacja wydatków społecznych” Komisja Krajowa stwierdza:

Wszelkie pojawiające się ze strony rządu programy nie tworzą spójnej całości i opracowywane są bez uwzględnienia kosztów społecznych ich realizacji, a założenia do nich nie stanowią wzajemnie uzupełniających się części.

Brak oszczędności potrzeb związanych z restrukturyzacją poszczególnych branż (PKP, górnictwa, hutnictwa, służby zdrowia, przemysłu chemicznego, zbrojeniowego i innych) oraz źródeł finansowania stwarza wrażenie, że te operacje nie są odpowiednio przygotowane, zwłaszcza w części osłonowej. Nie do przyjęcia są działania rządu prowadzące do likwidacji zasiłków i świadczeń przedemerytalnych przy jednoczesnym braku środków na inwestycje centralne, roboty publiczne, prace interwencyjne, szkolenia pracowników, subsydiowane miejsca pracy (zwłaszcza w usługach, które powinny przyciągać osoby tracące pracę w innych sektorach) oraz na pomoc dla powiatów szczególnie zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym i degradacją przemysłową.

Rzekoma próba uproszczenia systemu podatkowego, w rzeczywistości prowadząca do rozwiązań korzystnych dla osób i podmiotów gospodarczych o wysokich dochodach, doprowadziła do likwidacji ulg i zwolnień podatkowych. Ograniczy to społeczne wsparcie dla pozarządowych inicjatyw charytatywnych, proedukacyjnych, prozatrudnieniowych pozbawionych odpowiedniego finansowania z budżetu. Nadal brak jest rozwiązań ograniczających „szarą strefę”, co, więcej, w ramach restrukturyzacji finansów publicznych wprowadza się rozwiązania mogące przyczynić się do jej rozwoju (np. likwidacja ulgi budowlanej).

Na negatywną ocenę zasługującą propozycja zmiany sposobu waloryzacji emerytur i rent, która pozbawia emerytów i rencistów udziału we wzroście gospodarczym kraju oraz obniża ich dochody przez opóźnianie waloryzacji

świadczeń w sytuacji, gdy minimalne świadczenie emerytalne i rentowe nie zapewniają godziwych warunków życia.

Nie do przyjęcia jest propozycja weryfikacji rent przy jednoczesnym braku woli weryfikacji świadczeń byłych funkcjonariuszy aparatu partyjnego i służb specjalnych, którzy nie płacili składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia oraz projektu przekształcenia placówek służby zdrowia w spółki prawa handlowego (co grozi nieuchronną likwidacją wielu szpitali) doprowadzą do sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków i destrukcji systemu.

Nieuzasadniony jest projekt obniżenia wysokości zasiłków chorobowych wobec faktu, że składki na ten cel odpłacają wyłącznie pracownicy, a Fundusz pozwala na pokrycie wydatków i zapewnienie niezbędnej rezerwy.

Planowana racjonalizacja wydatków doprowadzi do upadku systemu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zaś koszty społeczne, jakie poniesie środowisko osób niepełnosprawnych i ich rodzin będą niewspółmierne do oszczędności. Zaprezentowane programy są analizą finansową przeprowadzoną bez podstawowej znajomości zagadnień z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, a założenie że zwiększone zostanie zatrudnienie osób niepełnosprawnych po wymuszonej przejściu na otwarty rynek pracy przy jednoczesnym zmniejszeniu wydatków na wspieranie zatrudnienia tych osób jest sprzeczne z dotychczasowym doświadczeniem. Mimo dofinansowania dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, większość pracodawców nadal woli płacić składki na PFRON niż zatrudnić osobę niepełnosprawną.

Nie do zaakceptowania jest kolejna próba likwidacji PFRON. Jego istnienie jest gwarantem, że środki finansowe wpłacane przez pracodawców niespełniających ustawowego obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych nie zostaną przeznaczone na inny cel, w zależności od doraźnych potrzeb budżetu.

Sprzeciw budzi pomysł obniżenia kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych polegający na zniesieniu uprawnień dotyczących ich czasu pracy (krótszy czas pracy, dodatkowa przerwa na gimnastykę, dodatkowy urlop wypoczynkowy).

Powszechne wydłużenie wieku emerytalnego kobiet wobec braku miejsc pracy i malejących szans na uzyskanie zasiłków lub świadczeń przedemerytalnych jest nie do przyjęcia.

Nie do przyjęcia jest uzależnienie wypłat rent wдовich od osiągnięcia wieku emerytalnego.

Brak jest działań regulujących ustawowe i finansowe uprawnienia do obniżonego wieku emerytalnego osób zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, według propozycji zgłoszonych przez stronę związkową w trakcie negocjacji z przedstawicielami rządu w latach ubiegłych.

Brakuje analiz możliwości pełnej absorpcji środków unijnych oraz wpływu tych środków na rozwój gospodarczy. Brak również przygotowanej profesjonalnie administracji do wykonywania tego zadania.

Na gruncie statystyki trudno udowodnić, że Polska ma bardzo wysokie wydatki socjalne. Brak jest kompleksowego systemu informacyjnego w obszarze rynku pracy i pomocy społecznej. Oznacza to brak podstaw do podejmowania właściwych decyzji.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się przyjęciu i wprowadzeniu w życie tzw. programu Hausnera.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia

„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona

od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Jeśli ktoś z Twojej rodziny jest uzależniony od alkoholu, a Ty czujesz się samotna i nie masz się z kim podzielić swoimi problemami,

Przyjdź!

Miejskie Centrum Profilaktyki

Grupa wsparcia dla kobiet pok. nr 8

piątek godz. 17-20.

Konsultacje prawne z zakresu prawa rodzinnego

Miejskie Centrum Profilaktyki

przy ul. Norwida 2

w każdy poniedziałek w godz. 13-17

tel. 468-77-95

Komunikat wędkarski

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy PZL-Świdnik informuje członków, że skarbnik Koła przyjmuje opłaty wędkarskie na 2004 r. w pomieszczeniu Zarządu przy ul. Mickiewicza 5 w każdy wtorek i piątek od godz. 12.00 do 16.30. W zakładzie, w stałym miejscu, w każdy czwartek od godz. 12.00 do 15.00. Ponadto wędkarze opłat mogą dokonać w sklepie zoologiczno-wędkarskim „KAROL” na terenie miasta w każdy dzień miesiąca w godz. 10.00-18.00. W wyjątkowych przypadkach opłaty można dokonać w mieszkaniu skarbnika przy ul. Mickiewicza 5/30. W tych punktach można nabyć pozwolenie na jeziora: Biczce, Dratów, Białe Uścimowskie, Piaseczno, Maśluchowskie, Uściwierz i Krzczę.

Prezes Koła
Wacław Szuryga

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stółowce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad

SP 2, SP 3, SP 7

R-23

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Kupię dom, stan surowy lub do remontu, oferuję 3-pokojowe mieszkanie. Tel. 751-55-01. B-78

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 47,5 mkw, osiedle Brzeziny. Tel. 468-16-33. B-79

Sprzedam wieżę Schneider, pilnie, cena do uzgodnienia. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-80

Sprzedam futro z nutrii, szafir, długie, rozmiar średni, z toczkiem z nutrii. Tel. 468-76-41. B-81

Sprzedam futro z nutrii, szafir, krótkie, rozmiar średni, z czapką z nutrii. Tel. 468-76-41. B-82

Zdecydowanie kupię kawalerkę w dobrym stanie w Świdniku. Tel. 468-84-29. B-83

Sprzedam mieszkanie 54 mkw, 2 pokoje, II piętro, ul. Niepodległości. Tel. 751-21-59. B-84

Garaż do wynajęcia, murowany, przy ul. Okulickiego. Tel. 468-36-35. B-85

Poszukuję lokalu około 30 mkw, w dobrym miejscu. Tel. 468-07-92, 468-58-89. B-86

Kupię działkę budowlaną w Świdniku lub okolicach. Tel. 468-36-08, 0696-433-686. B-87

Nowy telewizor Grundig tanio sprzedam za gotówkę lub na raty. Tel. 751-50-71. B-88

Sprzedam garaż, murowany, z kanałem i księgą wieczystą, za Championem. Tel. 750-11-84. B-89

Rozliczenie PIT. Tel. 469-73-13.

D-4

REPERTUAR KINA „LOT”

30-31 stycznia - „Władca Pierścieni: Powrót Króla”. Prod. USA/N.Zel., od lat 15, godz. 16.00, 19.30

1-4 luty - „Władca Pierścieni: Powrót Króla”. Prod. USA/N.Zel., od lat 15, godz. 16.00, 19.30;

5 luty - „Magiczna Gwiazda”. Prod. Pol., b/o, godz. 17.00; „Władca Pierścieni: Powrót Króla”. Od lat 15, godz. 18.15;

6-8 luty - „Magiczna Gwiazda”. Prod. Pol., b/o, godz. 17.00.

Szczególne wyrazy wdzięczności za zaangażowanie w leczenie i pielęgnację podczas ciężkiej i długiej choroby ś.p. Stefani Puch przekazujemy wszystkim pracownikom Oddziału Chorób Płuc w Miejskim Szpitalu w Świdniku: Panu Ordynatorowi dr Tadeuszowi Marciniakowi, Pani dr med. Grażynie Ziłaniewicz, Pani dr Krystynie Morawskiej, Pani dr Iwonie Meresta, Panu dr Jerzemu Piotrowskiemu, Pani mgr Barbarze Orzechowskiej przełożonej pielęgniarek, wszystkim wspólnym Pielęgniarkom i Salowym, oraz Pani dr Rodzinnej Marzenie Kamoli i Panu dr Krzysztofowi Orzechowskiemu za pomoc medyczną i serdeczny stosunek do chorej

dziękuje Rodzina

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych i odprowadzili na miejsce Wiecznego Spoczynku naszą Kochaną
ś.p. **Stefię PUCH**
serdeczne podziękowania
składa Rodzina

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go poniżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objęcia 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Kupię mieszkanie na parterze w centrum Świdnika. Tel. 751-38-23, 0692-431-926. B-90

Posiadam mieszkanie do wynajęcia, wszystkie media. Tel. 751-37-30. B-91

Posiadam lokal do wynajęcia np. na gabinet, 50 mkw, wszystkie media. Tel. 751-37-30. B-92

Sprzedam zamrażarkę czteroszufladową. Tel. 751-37-30. B-93

Kupię wersalkę i ławę. Tel. 751-37-30. B-94

Sprzedam działkę budowlaną, 1382 mkw, w Kalinówce I. Tel. 0602-869-800. B-95

Sprzedam mieszkanie 54,5 mkw, 2-pokojowe, II p., 1650 zł/mkw. Tel. 468-74-06. B-96

Sprzedam mieszkanie, 60 mkw, IV p. Tel. 468-77-60, po godz. 16.00. B-97

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Tel. 751-22-56. B-98

Sprzedam garaż własnościowy, os. Lotnicze. Cena 17 tys. zł. Tel. 355-47-47. B-99

Kawalerka do wynajęcia. Tel. 468-14-89. B-100

Kancelaria
adwokacka

ul. Czeresińska 8, pok. nr 2
(budynek Telekomunikacji)

czynna pon. - pt.

w godz. 16-19.

tel. 0 602 522-067
0 502 564-362.

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obronców Westerplatte w Świdniku

informuje, że posiada wolne działki w pracowniczych ogrodach działkowych. Wszyscy chętni do nabycia działki, proszeni są o zgłaszanie się do świetlicy POD ul. Kruczkowskiego 6A w każdy czwartek, w godz. 17.00-18.30.

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się dnia 05 lutego 2004 r. w godz. 8.00-13.00 w pomieszczeniach rehabilitacji zawodowej „PZL-Świdnik” S.A. Zapraszamy.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii szlifują formę przed rundą wiosenną

Pierwszy sparing

Przed tygodniem piłkarze IV-ligowej Avii wzięli udział w towarzyskim turnieju piłki halowej w Belżyczach. W najbliższy weekend rozgrywać natomiast pierwsze spotkanie sparingowe na otwartym terenie. Ich wyjazdowym rywalem będzie Stal Kraśnik.

Obok Avii i gospodarzy turnieju, czyli Unii Belżyce, w turnieju zagrały także zespoły Stali Kraśnik i Górnik II Łęczna. Wszystkie wspomniane ekipy wystawiły po dwie swoje drużyny. Zwy-

Pod patronatem PZL-Świdnik S.A.

Rodzinne pływanie

Klub Pływacki Avia Świdnik był organizatorem drużynowych zawodów pływackich, które w minioną niedzielę odbyły się na krytej pływalni świdnickiego Ośrodka Sportu-Rekreacji PZL-Świdnik S.A. Taką formę sportowego współzawodnictwa dla pracowników PZL oraz ich rodzin nasz klub zorganizował po raz drugi. Następnie tego typu zawody zostaną zorganizowane w lutym bieżącego roku.

W konkurencji sztafetowej 2 x 25 metrów (dwie długości basenu) startowały dwuosobowe zespoły złożone z pracowników PZL-Świdnik i jednej osoby lub dziecka pracownika PZL-Świdnik i jednej osoby.

W tej pierwszej kategorii zwyciężyła para Krzysztof Stefański i Maciej Stefański (na zdjęciu). Drugie miejsce zajął zespół Kamil Barański i Piotr Barański, a trzecie Beata Kądziewska oraz Kamil Kądziewski. W kategorii „otwartej” zanotowano następującą kolejność: 1. Michał Zeglen



i Jakub Zeglen, 2. Karol Trawiński i Rafał Dietrich, 3. Justyna Wójcik i Magdalena Wójcik, 4. Krzysztof Stefański i Maciej Stefański, 5. Piotr Barański i Kamil Barański, 6. Katarzyna Trawińska i Sylwia Dietrich, 7. Beata Kądziewska i Kamil Kądziewski, 8. Ludwik Kawalec i Mateusz Kawalec, 9. Wojciech Basur i Rafał Skroś, 10. Damian Basmur i Mateusz Kramarz, 11. Robert Władysław i Alicja Władysław. Ta ostatnia, zaledwie ośmioletnia zawodniczka jako najmłodsza uczestniczka zawodów otrzymała okolicznościowy upominek. Trzy najlepsze pary w każdej konkurencji otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez PZL-Świdnik, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

ciężyła pierwsza drużyna Stali, która w finale pokonała Górnik II Łęczna 3:1. Świdniczanie zajęli kolejno szóste i ósme miejsce, ale trener i tak jest zadowolony z ich postawy. - W turnieju tym szansę gry dostali młodzi zawodnicy i zaprezentowali się pozytywnie - mówi Marek Maciejewski, trener Avii. - Tym razem dalem odpocząć pozostałym, etatowym zawodnikom naszego zespołu.

W najbliższy weekend „złoto-niebiescy” rozegrają natomiast pierwszy mecz kontrolny na otwartym terenie. Ich rywalem będzie ponownie Stal Kraśnik. Mecz ten odbędzie się w sobotę na boisku rywali. Kolejnymi przeciwnikami

Avii w meczach sparingowych będą także: Unia Belżyce, Czarni Dębina, Lublinianka i Stal Poniatoła.

Powoli wyjaśniają się także sprawy transferowe. Z drużyny został sił Marcin Adamczyk, natomiast w jego miejsce pojawiają się najprawdopodobniej: Łukasz Ładnacki (Lublinianka), Wojciech Joziec (wychowanek Lublinianki, ostatnio Start Krasnostaw) i Kamil Maziarczyk (19-latek z Trawnika). Po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją dołączyć także: Paweł Oskroba i Stanisław Szewczyk. - Jeśli te plany się zrealizują, to zespół powinien być silniejszy niż na jesień - dodaje świdnicki szkoleniowiec. - Chciałbym aby tak było, bo wtedy łatwiej byłoby nam walczyć o jak najlepsze lokaty. A nie ukrywam, że stać nas na miejsce w czołówce tabeli. PAW

Plebiscyt Sportowy za rok 2003

Kupon po raz trzeci

Trwa głosowanie w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika w 2003 roku. Podobnie jak przed tygodniem publikujemy oficjalną listę dwudziestu pięciu kandydatów w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i trenerów oraz kupon plebiscytowy, który na naszych łamach znajdzie się jeszcze dwukrotnie.

Plebiscytowe typowania, tylko i wyłącznie na oryginalnych kuponach wyciętych z naszego tygodnika będą przyjmowane do poniedziałku 16 lutego br. (godz. 15). Można je składać w siedzibie redakcji „Głosu Świdnika” oraz w biurze Ośrodka Sportu-Rekreacji PZL-Świdnik. Warto wypełniać kupony, ponieważ wśród wszystkich, którzy to uczynią zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa. Ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi w sobotę 21 lutego br. na „Balu Sportowca i Trenera”. Tym razem odbędzie się on w „Lachówce” (dawna stolówka PZL-Świdnik). Impreza jak co roku będzie najświetniejszym balek karnawałowym w naszym mieście. Dwuosobowe karty występu na bal w cenie 170 złotych są do nabycia w biurze świdnickiego OSiR (tel. 751-20-94).

Z NICH WYBIERAMY SENIORZY

* LUKASZ GIEREŚ - 21 lat, piłka nożna, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe „Avia” Świdnik, bramkarz, jeden z podstawowych piłkarzy czwartoligowej drużyny, w sezonie 2002/2003 uznany za najrozwijającego zawodnika naszego zespołu.

* TOMASZ JÓZEFACKI - 23 lata, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik pierwszej szóstki pierwszoligowej drużyny, jeden z najlepszych atakujących w serii B I ligi.

* MARIUSZ KOWALSKI - 31 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik pierwszej szóstki pierwszoligowej drużyny (seria B), gra na pozycji przyjmującego i skrzydłowego.

* TADEUSZ LIPSKI - 60 lat, szachy, nieostawiony, mistrz Polski w szachach szybkich w Mistrzostwach Polski osób niepełnosprawnych stowarzyszenia Fiachnetto, wicemistrz Polski 55-latków i starszych w turnieju blyskawicowym.

* ANDRZEJ MICULIĆ - 28 lat, piłka nożna, Ludowy Klub Sportowy „Świdniczanka-Royal Bis” Świdnik, najsukceszniejszy piłkarz drużyny występującej obecnie w A klasie, w ubiegłym roku zdobył 26 bramek w meczach ligowych.

* MARCIN OGONOWSKI - 29 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, doświadczony zawodnik pełniący obowiązki kapitana zespołu, gra na pozycji rozgrywającego.

* MAREK SUCHON - 32 lata, strzelectwo sportowe, Ognisko TKKF „Świt” Świdnik, mistrz powiatu świdnickiego i województwa lubelskiego w strzelaniu z broni sportowej (kulowej i pneumatycznej), ósme miejsce na mistrzostwach Polski.

JUNIORZY

* CEZARY ADAMCZYK - 18 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik, złoty i srebrny medalista mistrzostw międzynarodowego turnieju „Euro Cup”, drugi rok z rzędu mistrz Polski juniorów, wicemistrz naszego kraju wśród seniorów, uczestnik meczu pokazowego Wisła Białystok - Europa.

* DAMIAN CZERWONKA - 16 lat, boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia” Świdnik, 5 miejsce na finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Starachowicach, zwycięzca ogólnopolskiego memoriału im. Jerzego Suchobala w Zamościu.

* KRYSZTOF GONTARZ - 14 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, wyróżniający się zawodnik drużyny młodzików prowadzonej przez trenera Zenona Zielińskiego, powołany do szerokiej kadry reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej.

* RAFAL GOSIK - 19 lat, siatkówka, Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej „Avia” Świdnik, czołowy zawodnik drużyny juniorów, która wiosną ubiegłego roku zdobyła czwarte miejsce na mistrzostwach Polski.

* PAWEŁ GRZESIAK - 16 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik, drugi rok z rzędu mistrz Polski kadetów, dwukrotny srebrny medalista zawodów o Puchar Warmii i Mazur, a także zdobywca dwóch brązowych medali na Eurozajętkach mistrzostwach taekwondo.

* JAKUB GRZYS - 15 lat, tenis ziemny, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Tenisowe w Świdniku, najlepszy obecnie zawodnik naszego klubu zdobywający tytuły mistrza okręgu i województwa w kategorii kadetów oraz juniorów, wraz z drużyną wywalczył szóste miejsce na mistrzostwach Polski kadetów.

* DAMIAN KASPEREK - 14 lat, boks, Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie „Avia” Świdnik, mistrz Polski młodzików na zawodach w Poznaniu i najlepszy zawodnik tej mistrzostw.

* JAKUB KRET - 13 lat, taekwondo, Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik, drugi rok z rzędu mistrz Polski młodzików, brązowy medalista mistrzostw naszego kraju w kategorii kadetów oraz turnieju „Euro Cup”.

* PAWEŁ KURZEPA - 18 lat, karate kyokushin, Lubelski Klub Karate Kyokushin - filia w Świdniku, czołowy zawodnik świdnickiej sekcji, złoty medalista turnieju wojewódzkiego w Łęcznej, zdobywca brązowych medali mistrzostw regionu wschodniego i Pucharu Świdnika.

Rozmowa z Krzysztofem Lemieszkim, trenerem siatkarzy Avii

Czas się przełamać

Przed tygodniem mieliście grać z Resovią Rzeszów. Z uwagi jednak na choroby i kontuzje w zespole, poprosiliśmy o przełożenie tego spotkania. Można być wdzięcznym rezerwacji drużynie, że zgodziła się na rozegranie tego meczu w innym terminie?

- Na pewno tak, choć z drugiej strony wiem, że Resovia też będzie miała z tego pożytek. Nasze spotkanie odbędzie się bowiem 18 lutego, a więc tydzień po innym bardzo ważnym dla układu w tabeli spotkaniu: Chemik Bydgoszcz - Joker Śnieżka Piła. Rzeszowianie na pewno będą zainteresowani wynikiem tego meczu. A wracając do nas, to bardzo ciesze się, że przed tygodniem nie doszło do konfrontacji z Resovią. Osłabieni brakiem kilku kluczowych zawodników na pewno nie byłobyśmy w sta-

nie nawiązać równorzędnej walki z rywalem. Na szczęście drużyna z Rzeszowa postąpiła jak na sportowców przystało i zgodziła się na przesunięcie spotkania. Mam nadzieję, że nasz lutowy mecz będzie emocjonujący i „ładny dla oka”.

Na początku roku mówiło się, że mecze z drużynami z czołówek tabeli mogą zadecydować o kształcie pierwszej „czwórki”. Już dziś wiadomo, że w najbliższym wypadku możecie wygrać tylko jedno spotkanie z Resovią. Trochę szkoda wcześniej- szych porażek?

- Graliśmy cztery kolejne spotkania bez Mariusza Kowalskiego i ponieśliśmy trzy porażki, w tym dwie z rzędu. Brak w składzie tego zawodnika na pewno jest ogromnym osłabieniem, ale z drugiej strony na pewno nie jednym usprawiedliwieniem słabszych wyników zespołu. Najbardziej szkoda porażki u siebie ze Śnieżką Piła. Za latwo „poddaliśmy” się w Zdunskiej Woli. Tak, czy inaczej na pewno nie składamy broni i nadal walczymy o jak najlepsze lokaty. Do końca sezonu zasadniczego jest jeszcze sporo spotkań ligowych i nadal walczymy o pierwszą „czwórkę”, która na pewno jest w naszym zasięgu. Najważniejsze, aby zespół się przełamał i zaczął wygrywać.

Lepsze okazje na „przełamanie się” do pojedynku z outsiderem tabeli - SMS/Spala trudno chyba sobie wyobrazić?

- Zgadza się, choć i w tym meczu też trzeba być niezwykle skoncentrowanym. Do Spali jedziemy po zwycięstwo, a także po to, aby zespół znowu uwierzył w swoje siły i możliwości. Liczę, że zawodnicy podbudują się psychicznie. SMS Spala, to teoretycznie najmniej wymagający rywal, a więc okazja tym większa.

Kiedy można liczyć na powrót do gry Mariusza Kowalskiego?

- Może w następnym pojedynku z Górnikiem Radlin. Na pewno nie będzie żadnych nacisków z mojej strony. O wszystkim zadecyduje lekarz oraz sam Mariusz. Zdrowie zawodnika jest w tym momencie najważniejsze. Z jednej strony chciałbym, aby Mariusz zagrał choćby jutro, ale z drugiej strony, że nie wyleczona kontuzja może spowodować bardzo przykre konsekwencje. Jest on nie zastąpiony, ale na pewno będziemy cierpliwie czekać na jego powrót do gry.

Rozmawiał: PAW

Terminarz ligi amatorskiej

Terminarz spotkań w ramach rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięciobożowej. Sobota (31 stycznia br.) - hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku - 12.00: Powiatowa Straż Pożarna - Neo Net * 12.30: GOPS - Stryjanie Sad Kaweczyński * 13.00: SZKIC Team - Johnny's Pub & Mario Car Service * 13.30: Zakład Narzędziowy - Ruch Lublin * 14.00: Prohamet - Dres.pl * 14.30: Solidarność-PZL - Lach-Us * 15.00: Kos-Wit - Internet Cafe * 15.30: Fenix-Kentucky - Propaganda * 16.00: Celta - EC GiGA * 16.30: Media Team - Hanesco * 17.00: Sowiła klub Sierpień '80 - Karwinka Kroll Club * 17.30: TKKF Świt - Bar Iwona * 18.00: Rethmann - Kupcy-Kucierma Buchajka * 18.30: Zakład Remontowy - Car Lux * 19.00: Metalowcy - Bystrzeczanie * 19.30: Generalny - Pegimek * 20.00: Neptun - CMK-Henpol * 20.30: Budepol - Metal-World * 21.00: Tehand - Piekarnia Adamopł & Dyskoteka Kometa. Szczegółowe informacje w internecie na www.amatorliga.republika.pl lub www.lpp.friko.pl

Pracowity styczeń Zbigniewa Mrówki

Najlepszy w Łęcznej

Reprezentant świdnickiego Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Zbigniew Mrówka startował w styczniu aż na trzech turniejach w kategorii młodzików. Dwukrotnie w Łęcznej i raz w Stalowej Woli. Najlepiej wypadł w Łęcznej, podczas Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego młodzików.

W ćwierćfinale pokonał Marcina Holowińskiego z Górnika Łęczna 6/3, 6/2, a w meczu półfinałowym okazał się lepszy od Piotra Tymura z Returu Zamość. Natomiast w pojedynku finałowym nie dał szans reprezentantowi gospodarzy Michałowi Cieszyckiemu i Marciniemu Holowińskiemu również w dwóch setach 6/2, 6/3.

W Stalowej Woli odbył się turniej z cyklu „Super Seria” - 2 ranga, w którym Zbigniew Mrówka wywalczył 48 punktów do klasyfikacji Polskiego Związku Tenisowego. Rozstawiony z nr 8 świdnickim w pierwszej rundzie miał wolny los. W drugiej wygrał z Tomaszem Oko ze Sponsora Stalowej Woli 6/2, 6/1, by w meczu ćwierćfinałowym ugrać wyższe Bartosza Nowaka z CHTT Chorzów ulegając mu 4/6, 2/6.

KUPON PLEBISCYTOWY

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2003

SENIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

JUNIORZY

- 1)
- 2)
- 3)

TRENERZY

- 1)
- 2)
- 3)

Imię i nazwisko

Adres (telefon)



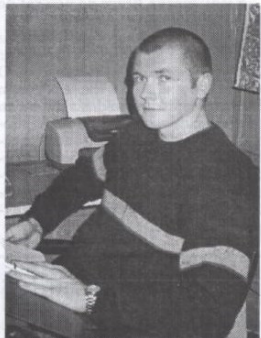
NA ZAKRĘCIE ŻYCIA

Najczęściej trafiają tu z powodu alkoholu. To on powoduje, że tracą pracę, domy i rodziny. Wszystko, o co jeszcze tak niedawno starali się walczyć. Teraz pozostało im tylko łóżko w schronisku dla bezdomnych i nadzieja.

U BRATA ALBERTA

Schronisko dla bezdomnych mężczyzn prowadzone przez Świdnickie Koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta działa trzeci rok. Latem, kiedy łatwiej o pracę, żywność i można być gdzieś mieszkać, przebywa tu około 20 osób. Zimą, gdy mróz wygania z rud i dworcowych ławek, zjawia się ich nawet 50. Zajmują wszystkie miejsca i dostawki na korytarzu. Tak jest i teraz. Jednak mimo ciasnoty panuje tu wzorowy ład i czystość. W oknach wiszą białe firanki i lnięte zastawy. Jest dużo ładnie utrzymanych roślin doniczkowych. Aż trudno uwierzyć, że dbają o to mężczyźni, bez pomocy kobiecej ręki. Mają do dyspozycji pralkę automatyczną, żelazko, nawet maszynę do szycia.

- Niektórzy są u nas nawet 2 lata, inni tylko okresowo, przez najcięższe miesiące roku - mówi Mariusz Narodowicz, opiekun w schronisku. - Trafiają tu przeważ-

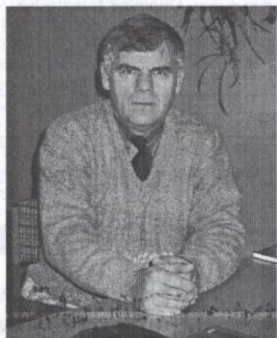


Mariusz Narodowicz, opiekun w schronisku.

nie ze skierowaniami z ośrodków opieki społecznej, z terenu całego województwa. Ośrodki refundują koszty pobytu bezdomnych. Obecnie na 45 podopiecznych prawie połowa jest ze Świdnika. Oczywiście

jeżeli ktoś zjawi się bez wymaganych dokumentów nie zamykamy przed nim drzwi. Może przenocować, odpocząć, najęść się i potem ma czas na załatwienie formalności. Do schroniska przyjmujemy osoby sprawne fizycznie tak, by same się obsługiwały, zjadły posiłek, sprzątnęły w pokoju.

Mieszkańcy schroniska otrzymują trzy posiłki, przygotowywane w Kuchni, należącej również do Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta.



Stanisław Kubinić, prezes koła Towarzystwa im. św. Brata Alberta.

Jeżeli jednak wykonują jakieś prace zlecane, na przykład sprzątanie lub odśnieżanie chodników, parkingów, przystanków autobusowych, dodatkowo przysługują im drugie śniadanie. W miarę możliwości finansowych bezdomni dostają również środki czystości. W tym miesiącu jest tylko proszek do prania.

- Wiele dobrego doświadczamy ze strony władz miejskich, powiatowych oraz innych instytucji i zakładów Świdnika - zaznacza Stanisław Kubinić, prezes koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Świdniku. - Pomagają w funkcjonowaniu schroniska zlecając wykonanie różnych prac porządkowych. My mamy tak potrzebne pieniądze, zaś jednostki solidnie i tanio wykonaną pracę. Ich dobra wola i wsparcie finansowe sprawiły, że w ubiegłym roku udało się nam wyremontować dach schroniska, co było przedsięwzięciem trudnym i kosztownym. Prace remontowe wykonali sami mieszkańcy. Zaś w użyciu starego pokrycia, której koszt przewyższał znacznie cenę nowego dachu bardzo pomogła nam firma Rethmann. Blachę i ryny, pochodzące z odeszku, przekazała Spółdzielnia Mieszkaniowa. Takich placówek i ludzi dobrej woli jest wielu. Dzięki Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i

Praktyce Lekarza Rodzinnego Medyk bezdomni zostali zaszczepieni przeciw żółtaczce.

POPLĄTANE ŻYCIORYSY

Do schroniska trafiliśmy przed obiadem. W niedużej kuchence dwaj mężczyźni podgrzewają posiłek. Pan Stanisław chętnie zgadza się na krótką rozmowę, zanim zacznie wydawać zupę. Świeżo ogolony, schludnie ubrany, w żadnym razie nie przypomina człowieka bezdomnego.

- Przegrałem życie, bo zawiódła mnie miłość - rozpoczyna swoją historię. - Byłem skromnym, oszczędnym człowiekiem. Miałem świetną dziewczynę. Pasjonowało mnie latanie na szybowcach. Wiele czasu spędzałem na lotnisku. Ale dobre lata szybko się skończyły. Złamałem nogę i nie przeszedłem skomplikowanych badań lekarskich, koniecznych by nadal latać. Po czterech latach chodzenia rzuciła mnie dziewczyna. Złamałem się i zacząłem pić. Dalej już poszło szybko. W końcu zabrakło dla mnie miejsca w rodzinnym domu. Na szczęście siostra podała mi pomocną dłoń. Namówiła do leczenia odwykowego. Znalazłem też miejsce w świdnickim schronisku. Wolę być tutaj niż w hotelu robotniczym czy na stacji.

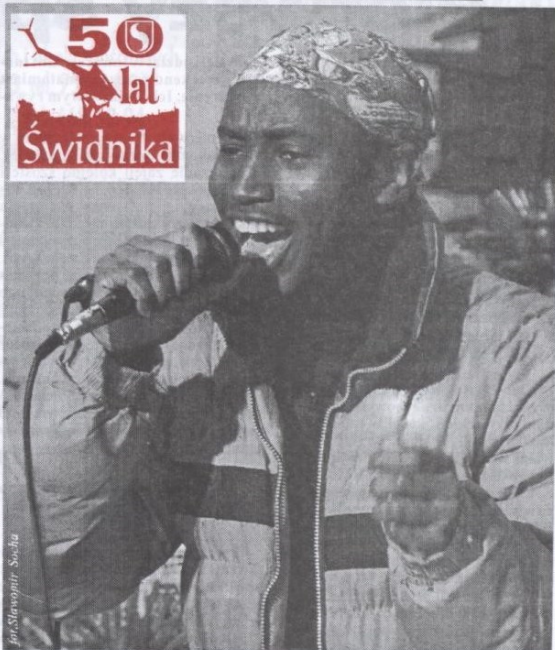
Pan Darek jest jednym z pierwszych mieszkańców schroniska. Przyczyną jego kłopotów jest również alkohol. Picie wywalało w nim złość i agresję. Ciępiła na tym rodzina. Zona zażądała rozwodu i eksmisji. - Straciłem też dobrą pracę, siedziałem w więzieniu, ciężko chorowałem - opowiada ze smutkiem. - Dzieci nie utrzymują ze mną żadnego kontaktu. Straciłem wszystko. Ale lata bezdomności nauczyły mnie przynajmniej jak sobie radzić w kuchni. W schronisku wykorzystuję czasem swoje zawodowe umiejętności. Naprawię telefon lub jakieś inne urządzenie elektromechaniczne.

70-letni Ryszard trafił tu po pożarze mieszkania. Nie miał się gdzie podziąć, zabrakło też sił i osób, które zechciałyby go przegarnąć lub pomóc mu zacząć życie od nowa. Wyjściem było świdnickie schronisko.

Nie wszyscy są jednak na zakręcie życia. Niektórzy z mieszkańców schroniska wyszli już na prostą. Znaleźli pracę, usamodzielnili się. Jeden z mężczyzn został nawet opiekunem swoich dawnych kolegów. Mieszka poza schroniskiem. Życie ułożyło się także 20-letniemu chłopakowi, wychowanekowi domu dziecka. Bez rodziny, pracy i mieszkania mógł

Dokończenie na str. 2

Jean Gargant - gwiazda koncertu „Kolędy świata” o muzyce, Bożym Narodzeniu i 50-leciu Świdnika



Kolęda w urodzinowym prezencie

• **Dlaczego rodowity Kameruńczyk postanowił zamieszkać w Polsce?**

- Przyjechałem do Polski w 1992 r. Otrzymałem stypendium naukowe. Ukończyłem Politechnikę Łódzką z tytułem magistra inżyniera elektroenergetyki. W Polsce zajmuję się także muzyką. Śpiewam, gram na gitarze, bębnach, perkusji i innych instrumentach perkusyjnych. Współpracowałem z wieloma polskimi muzykami.

• **A jak zaczęły się Pana kontakty ze Świdnikiem?**

- Parę lat temu w Warszawie, podczas festiwalu Jazz Jamboree byłem menedżerem kameruńskiego artysty Mano di Bango. W trakcie koncertu podszedł do mnie Jurek Oleszczuk i zapytał czy może robić zdjęcia. Zaczęliśmy rozmawiać i okazało się, że Jurek uczy dzieci muzyki i działa w Świdnickim Towarzystwie Muzycznym. Poprosił mnie, abym poprowadził warsztaty jazzowe. Spodobał mi się Świdnik. Jestem tu trzeci raz i mam nadzieję, że nie ostatni.

• **Czy mamy w Świdniku uzdolnioną muzycznie młodzież?**

- Oczywiście. Są zdolni, otwarci i mają wyobraźnię muzyczną. Poza tym podoba mi się sam pomysł warsztatów. Zajęcia integrują młodzież i pozwalają lepiej poznać świat muzyki, jej instrumentarium. Z muzyki można czerpać wiele przyjemności. Jest to wspaniała przeciwwaga dla bezczynności i obojętności młodych ludzi, ich inklinacji do zachowań destrukcyjnych.

• **Jak Kameruńczyk spędza święta Bożego Narodzenia?**

- W Kamerunie obecne są dwie wielkie religie - chrześcijaństwo oraz islam. Są też mniejsze religie, np. animizmy. Katolicy stanowią tam bardzo dużą grupę religijną. Wigilię obchodzi się skromniej niż w Polsce. Nie ma dwunastu potraw, dzielenia się opłatkiem, gorączki zakupów świątecznych. Jest za to o północy pasterka. To jedyny symbol świąt w Kamerunie.

• **Brakuje także śniegu...**

- To prawda. W zimie temperatura waha się w granicach 20-25 stop-

ni Celsjusza. Chociaż nie do końca. W górach Kamerunu, na wysokości ponad 4 tysięcy metrów leży sporo śniegu.

• **Gdzie wolałby Pan spędzać święta w Polsce czy w Kamerunie?**

- Nie jestem jeszcze żonaty. Planuję niedługo założyć rodzinę, ale nie zastanawiam się nad tym gdzie osiąść na stałe. Mówi się: twój dom jest tam, gdzie twoje serce. Jeżeli zakocham się w Polsce, to zostanę w waszym kraju. Jest tu trochę zimno, ale można się przyzwyczaić.

• **Jest Pan podobno jedynym w Polsce „czarnym” Świętym Mikołajem.**

- Tak. Przebiegam się za świętego Mikołaja, rodzice dzwonią do mnie z prośbą, aby obdarować prezentami ich dzieci. Jest to bardzo fajna zabawa, bo rozdając prezenty rozmawiam z nimi, przekazuję swoją kulturę, namawiam do tolerancji wobec świata. W ten sposób dzieciom łatwiej przełamać uprzedzenia, bariery i stereotypy, które noszą w sobie.

• **Mówi się, że ma Pan niespotykane wycieczki rytmu i frazy muzycznej...**

- Zajmuję się muzyką odkąd byłem w brzuchu mojej mamy. Już wtedy tupiałem nogami, a tata mówił, że słyszy dźwięk bębna. Gdy przyszedłem na świat krzyczałem, co było też rodzajem śpiewu. Tak mi zostało. Poza tym wszystkim dzieciom w Afryce towarzyszy muzyka. Nie ma takich zabaw, które nie są związane ze śpiewem i grą na bębnach.

• **Jakie wrażenie wywołał w Panu dzisiejszy koncert kolęd?**

- Cieszę się, że tak wielu świdnickan przyszło go wysłuchać. Ich gorący aplauz świadczy o tym, że dostarczyliśmy im trochę radości i pomogli zapomnieć o codziennych problemach. Wiem, że koncert ten stworzył obchody 50-lecia Świdnika. Mam nadzieję, że będę miał jeszcze możliwość zagrać dla was podczas imprez jubileuszowych. Może w lecie zorganizujemy większy koncert. Już dziś jednak życzę miastu i jego mieszkańcom wszystkiego najlepszego.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Sławomir Socha



Do schroniska trafiają ludzie różnych zawodów. Byli inżynierowie, elektrycy, hydraulicy, rolnicy. Dziełem Jerzego Adameczki, jednego z pensjonariuszy, plastyka, jest ponadmetrowej wysokości tryptyk zdobiący kaptcie.